

wyszorowałem piersią korytarz w ziemi
na smutki, grzechy, ślimaki i takie tam – tunel.
ciągnie się prężnie w poprzek wszystkiego
i jest w nim duszno, pachnie rydzami.

na razie siedzę cichutko i wącham, czasem
bym wpelznął ale ciemno – strach bierze.
w takim wyszorowanym piersią korytarzu
można uprawiać dziwny seks - z kobietą.

na jego końcu są świerki napowietrzone
światem z galerii handlowej i bzy.
jest przestrzeń pomiędzy Mącholicami
i końcem brwi Matki Boskiej
Ciekockiej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

andro, dodano 17.09.2014 05:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.